

Ekstremalnie wysokie poziomy radiacji w Fukushima

7 lutego 2017

Jak wiadomo, według oficjalnych komunikatów elektrownia Fukushima Daiichi została poważnie uszkodzona na skutek tsunami, które towarzyszyło wielkiemu trzęsieniu ziemi na uskoku Tohoku do którego doszło 11 marca 2011 roku. Po niemal 6 latach od tych wydarzeń, siłownia jądrowa w Fukushima nadal emituje ogromne ilości radiacji.

Specjaliści z zarządzającej elektrownią korporacji Tokyo Electric Power Co. (TEPCO) poinformowali, że w okolicach zniszczonego reaktora numer 2, pomiary wskazują na maksymalne promieniowanie w wysokości 530 siwertów na godzinę. Takich odczytów dokonano wewnątrz szczątków osłony reaktora, w pobliżu jego rdzenia i komory ciśnieniowej.

Nawet krótka obecność w takich warunkach spowoduje śmierć człowieka. Eksperci sądzą, że za niezwykle wzrost poziomów skażenia radioaktywnego, odpowiada stopione paliwo reaktora, które musiało częściowo wyciec na zewnątrz w głąb osłony.

Gdy dokonywano pierwszych pomiarów radioaktywności w okolicach reaktora nr 2, jeszcze w marcu 2011 roku, poziom skażenia wynosił i tak spore 73 siwerty na godzinę. Oznacza to, że w 6 lat później mamy przynajmniej ośmiokrotne zwiększenie skażenia i nie wiadomo jak będzie się rozwijać sytuacja w najbliższym czasie.

Fukushima Daiichi pozostaje wielkim problemem dla Japonii i dla świata. Trudne do oszacowania emisje radioaktywności do Oceanu Spokojnego, wywarły negatywny wpływ na wiele habitatów. Usuwanie uszkodzonych szczątków reaktorów potrwa jeszcze kilka dekad i jak widać sytuacja może się tam jeszcze znacząco pogorszyć.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl